



Francusko-rosyjskie relacje gospodarcze w obliczu wojny na Ukrainie

Amanda Dziubińska

Agresja Rosji na Ukrainę będzie miała wpływ na francuską gospodarkę zarówno w ujęciu mikro-, jak i makroekonomicznym. Na obecnym etapie konfliktu większość przedsiębiorstw – wspieranych w swoich decyzjach przez rząd – nie zapowiada całkowitego wycofania z Rosji, nieliczne zadeklarowały zawieszenie działalności lub brak dalszych inwestycji. Długoletnie lokowanie kapitału w Rosji – uważanej za obiecujący rynek wschodzący mimo międzynarodowych sankcji nakładanych od 2014 r. – sprawia, że Francja będzie kontynuować bilateralną współpracę gospodarczą przy jednoczesnym poszukiwaniu nowych kierunków inwestycyjnych i umacnianiu swojej pozycji na globalnym rynku.

Francja po 2014 r. była pragmatycznie nastawiona do relacji handlowych z Rosją. W ubiegłym roku jako jedyna z dziesięciu największych unijnych partnerów Rosji zwiększyła obroty handlowe do poziomu sprzed nałożenia sankcji. Wymiana handlowa między oboma państwami pozostaje jednak na niskim poziomie. Francja jest 6. dostawcą w Rosji (3. z UE z 3,5% udziału w rynku), a w 2021 r. eksport do tego państwa – piętnastego rynku zbytu Francji i siódmego poza UE – wyniósł 6,5 mld euro, stanowiąc jedynie 1,3% całkowitego eksportu. Wartość importu z Rosji (17. dostawcy Francji) osiągnęła 9,7 mld euro, czyli 1,7% całkowitego importu Francji. Dla rozwoju stosunków gospodarczych największe znaczenie mają natomiast francuskie inwestycje na rosyjskim rynku. Francja pozostawała drugim największym inwestorem zagranicznym w Rosji – po Wielkiej Brytanii i przed Niemcami – oraz pierwszym pracodawcą zagranicznym, zatrudniając ok. 160 tys. osób. Działalność w Rosji prowadzi ponad 500 francuskich firm, 35 z nich jest notowanych na głównym francuskim indeksie giełdowym CAC 40.

Obszary współpracy gospodarczej. Chociaż Francja jest znacznie mniej uzależniona od rosyjskich surowców niż Niemcy, Włochy czy Polska, ich procentowy udział w wymianie handlowej jest wysoki. Według Ministerstwa Gospodarki rafinowane produkty naftowe, węglowodory i inne produkty przemysłu wydobywczego stanowiły w 2020 r. ponad 77% francuskiego importu z Rosji. Dużą wagę odgrywiają

sprowadzane metale i produkty metalurgiczne (6%) wykorzystywane m.in. w lotnictwie. Wśród głównych grup produktów eksportowanych znajdują się sprzęt transportowy (24,3%), chemia, perfumy i kosmetyki (21,4%), maszyny, w tym przemysłowe i rolnicze (10,7%), farmaceutyki (8%) oraz produkty komputerowe, elektroniczne i optyczne (7,2%). Francuskie bezpośrednie inwestycje zagraniczne (BIZ) w Rosji swój wysoki poziom utrzymują przede wszystkim dzięki grupie TotalEnergies (9 mld euro inwestycji). Rosyjskie BIZ we Francji obejmują około trzydziestu firm zatrudniających 3,5 tys. osób, a głównym inwestorem pozostają koleje rosyjskie (RZD).

W ostatniej dekadzie szczególnie intensywnie rozwijały się francuskie firmy z branży rolno-spożywczej, finansowej, dystrybucji i transportu oraz motoryzacyjnej. Strategiczne partnerstwo obejmuje także sektor energetyczny, w tym energetykę jądrową oraz przemysł lotniczy i kosmiczny. Rosatom podjął współpracę zarówno z EDF, jak i z firmami produkującymi bloki energetyczne. W latach 2015–2020 Francja sprzedawała Rosji także materiały wojenne – mimo embarga UE – tłumacząc, że dostawy były realizacją kontraktów zawartych przed nałożeniem sankcji. Wśród nowych obszarów współpracy znalazły się zwłaszcza tworzenie inteligentnych miast i nowej mobilności, sektor innowacji i zdrowia.

Francuskie przedsiębiorstwa posiadają nie tylko rozbudowane sieci sklepów w Rosji, ale także własne zakłady produkcyjne. Firmą z największym kapitałem to m.in. Auchan (ok. 40 tys.

pracowników i 300 sklepów generujących 10% całkowitych obrotów firmy), Leroy Merlin (ponad 35 tys. pracowników i 100 sklepów, 1,3 mld euro inwestycji), Danone (ok. 8 tys. pracowników, kilkanaście fabryk, 2,5 mld euro inwestycji), koncern przemysłowy Saint-Gobain (1,8 tys. pracowników, 10 zakładów produkcyjnych, 0,5 mld euro inwestycji) czy LVMH (3,5 tys. pracowników, 120 sklepów). Dla Renault Rosja jest drugim co do wielkości rynkiem zbytu. Sprzedaż w 2021 r. wyniosła 500 tys. pojazdów, a spółka-córka AvtoVAZ, producent marki Łada, zanotowała 2,8 mld euro obrotu. Société Générale – obecne na rynku rosyjskim przez spółkę zależną Rosbank – zainwestowało w swoją działalność 2,1 mld euro i zatrudnia 12 tys. pracowników. Total posiada ponadto udziały w rosyjskich projektach infrastrukturalnych (Jamał LNG, Arctic LNG 2). W Rosji inwestowały również MŚP. Znana z produkcji syropów firma Monin otworzyła zakład produkcyjny w strefie ekonomicznej Stupino Kwadrat z zamiarem dystrybucji także do Kazachstanu i Białorusi, a producent nasion rolniczych Lidea zainwestował 25 mln euro w fabrykę w obwodzie woroneskim.

Reakcja rządu i francuskich firm. Miesiąc po wybuchu wojny aktywność w Rosji zawiesiło prawie 200 firm, zakładając możliwość jej wznowienia, m.in. Renault, Michelin, Crédit Agricole, BNP Paribas oraz Decathlon. Na początku marca dostawy wstrzymał Alstom, Dassault Aviation i CMA CGM, jak również przedstawiciele marek luksusowych – holding Kering i Hermès. Na częściowe ograniczenie działalności zdecydowało się ok. 30 firm, w tym koncern farmaceutyczny Sanofi oraz grupa Total, która nie będzie kupować ropy i produktów naftowych z Rosji i zaprzestanie inwestycji w nowe projekty. 69 podmiotów jedynie wstrzymało nowe inwestycje (m.in. Danone, Accor i Air Liquide). Blisko 40 francuskich przedsiębiorstw nie podjęło jednak żadnych kroków ograniczających aktywność w Rosji. Wśród nich jest przede wszystkim Bonduelle, posiadający 3 fabryki generujące 5% obrotów firmy, Auchan, Leroy Merlin, Saint-Gobain (10 fabryk), Société Générale oraz liderzy francuskiego sektora energetycznego – EDF i Engie. Na całkowite wycofanie z rynku zdecydowało się niespełna 180 firm.

Rząd odradził firmom pochopne wycofywanie się z rosyjskiego rynku, ogłaszając jednocześnie wprowadzenie mechanizmów ograniczających skutki wojny dla społeczeństwa i biznesu. Plan odpornościowy (*plan de résilience*), opiewający na 6,8 mld euro, zakłada wsparcie konsumentów i firm w sytuacji rosnących cen surowców. Premier Jean Castex zapowiedział obniżkę cen paliwa o 15 eurocentów za litr, również dla firm transportowych. Pozostałe działania rządu są zbliżone do mechanizmów pomocy stosowanych podczas pandemii – mają

odpowiadać na zakłócenia w dostawach, straty na rynkach międzynarodowych i rosnącą inflację. Podwyższono limit zadłużenia z 25% do 35% obrotów w ramach systemu pożyczek gwarantowanych przez państwo. Szczególnie poszkodowane firmy będą mogły od lipca zaciągnąć kolejne zobowiązanie na poziomie 10% obrotów. Plan przewiduje odroczenie płatności podatków i składek na ubezpieczenie społeczne oraz dodatkową pomoc dla sektorów rybołówstwa, rolnictwa, transportu i budownictwa. Rząd zamierza także wspierać przekierowanie niektórych towarów eksportowych na nowe rynki.

Wnioski i perspektywy. Francuski sektor energetyczny pozostanie niechętny do zaprzestania działalności w Rosji i sprzedaży posiadanych aktywów. Wycofanie TotalEnergies z importowania rosyjskiego gazu z własnej inicjatywy jest mało prawdopodobne. Deklarując rezygnację z zakupu ropy, na którą kontrakty wygasają z końcem roku, Total ma możliwość otwarcia się na współpracę np. z Arabią Saudyjską. Takiej alternatywy nie widzi natomiast dla dostaw gazu. Ze względu na długoterminowe kontrakty i kary przewidziane za ich zerwanie, możliwość rezygnacji ze współpracy będzie rozważana jedynie w wyniku decyzji powziętych na szczeblu rządowym bądź unijnym. Scenariusz ten zakłada jednak racjonowanie zużycia gazu i gwałtowny wzrost cen. W podobnej sytuacji znajduje się Engie, w którym państwo francuskie ma 23% udziałów.

Dla francuskich firm największym ryzykiem pozostaje zapowiadana przez Rosję możliwość konfiskaty inwestycji. Ograniczona reakcja biznesu na wojnę pokazuje, że straty wizerunkowe pozostają kwestią drugorzędną i w obliczu ryzyka utraty kapitału przedsiębiorstwa będą chciały kontynuować, nawet w ograniczonym stopniu, działalność w Rosji. Emmanuel Macron będzie szczególnie zabiegał o ochronę francuskich firm i pracowników także w kontekście zbliżających się wyborów prezydenckich. Znaczna część opinii publicznej oraz skrajnie prawicowi kandydaci na urząd prezydenta nie popierają ponadto działań, które uderzyłyby we francuską gospodarkę. Wojna na Ukrainie może skutkować redukcją inwestycji zagranicznych francuskich firm w regionach szczególnie niestabilnych przy jednoczesnym wzroście krajowych inwestycji w rozwój energetyki jądrowej i dążeniu do wzmocnienia lansowanej przez Francję suwerenności przemysłowej i żywnościowej. Aby ograniczyć spowolnienie wzrostu gospodarczego w strefie euro i koszty poniesione przez przedsiębiorstwa, Francja – sprawując prezydenturę w Radzie UE – może zabiegać o przyspieszenie realizacji swoich priorytetów gospodarczych i wdrożenie nowych programów wsparcia na szczeblu europejskim.